

Jestem emerytką z 1953 r. z przedawnionych. Jako ostatni rocznik miałam przejść na emeryturę na starych zasadach. Państwo nie dotrzymało słowa. Przekonałam się, kiedy w 2013 r. złożyłam wniosek o emeryturę powszechną. Była znacząco mniejsza. Wiele kobiet pokrzywdzonych odwoływało się i szukało sprawiedliwości w sądach. Obecnie trwają konsultacje nad ustawą naprawczą. Mam nadzieję, że ustawa ta zrekompensuje i naprawi szkodę grupie emerytek, do których należę. Chcę aby ustawa była sprawiedliwa, dla wszystkich pokrzywdzonych. Nasze emerytury powinny być naliczone ze zrewaloryzowanym kapitałem, a wiek dożycia był zgodny z naszym obecnym wiekiem. Obecnie nie mamy po 60 lecz 66 lat. Ustawodawca powinien to uwzględnić. Cały rocznik 1953 r. musi być potraktowany na jednakowych zasadach przy obliczeniu emerytury. K.M